



PROF. JERZY BRALCZYK: Polszczyzna, jak i każdy język, nie może ubożać – w tym sensie, że ma coraz mniej słów. Jeżeli rozumieć polszczyznę jako system językowy, to można uznać, że posiada wejście, ale nie posiada wyjścia. Na zdjęciu od lewej: dr Łukasz Lamża, prof. Jerzy Bralczyk, dr Wergiliusz Gołąbek.



PROF. JERZY VETULANI: Dlaczego człowiek zaczął robić narzędzia? Odpowiedź jest bardzo prosta: aby skutecznie zdobywać i obrabiać pożywienie. A do czego jest mu potrzebne pożywienie? Przede wszystkim do rozwoju mózgu. Na zdjęciu: prof. Jerzy Vetulani w trakcie podpisywania książek.



PROF. MICHAŁ HELLER: Zwolennicy Inteligentnego Projektu mają bardzo szczerą intencję. Postawieni przed pytaniem: »Bóg czy przypadek?« odpowiadają: »Bóg«. I dlatego walczą z teorią ewolucji, która przypisuje wielką rolę przypadkowi. Na zdjęciu od lewej: Łukasz Kwiatek, ks. prof. Michał Heller, dr Wergiliusz Gołąbek

PO NAUKI DO RZESZOWA

W ramach cyklu „Wielkie pytania w nauce” Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie we współpracy z „Tygodnikiem Powszechnym”, Fundacją Centrum Kopernika w Krakowie oraz z wydawnictwem Copernicus Center Press zorganizowała na przełomie 2016 i 2017 r. trzy wykłady. Wygłosili je filozof i kosmolog ks. prof. Michał Heller, psychofarmakolog prof. Jerzy Vetulani oraz językoznawca prof. Jerzy Bralczyk.

CYKL WYKŁADÓW „WIELKIE PYTANIA W NAUCE” powstał z inicjatywy prof. Tadeusza Pomianka, Prezydenta WSliZ. W spotkaniach wzięło udział ponad 1,5 tys. słuchaczy. Ks. Michał Heller przedstawił 29 listopada 2016 r. wykład pt. „Czy Wszechświatem rządzi przypadek?”. Poświęcony był on roli przypadku w historii i ewolucji Wszechświata, która jest – jak się okazuje – niebagatelna. Z punktu widzenia fundamentalnej fizyki oraz kosmologii, przekonywał prof. Heller, trudno jest wyobrazić sobie poprawnie „funkcjonujący” Wszechświat, który pozbawiony by był elementu przypadku. Jedną z kluczowych cech naszego świata jest jego asymetria w czasie: przeszłość różni się zasadniczo od przyszłości. Z fizycznego punktu widzenia najbardziej jednoznacznym wyrazem tej tendencji jest druga zasada termodynamiki, głosząca konieczność stałego wzrostu entropii Wszechświata, określanej zwykle nieformalnie jako miara stopnia nieuporządkowania danego układu. W niekończącym się następstwie różnego typu przypadkowych procesów fizycznych – z czysto statystycznego powodu – dominują rezultaty najbardziej prawdopodobne.

Nieporządek (rozpatrywany w skali pojedynczego pomieszczenia) ma wyraźną przewagę nad porządkiem, ponieważ znacznie „łatwiej” jest uzyskać taki układ znajdujących się w nim przedmiotów, który określamy jako „nieporządek”. Istnieje, przykładowo, tylko jeden sposób na alfabetyczne ułożenie książek na mojej półce, oraz nieprzeliczone miliony sposobów na ułożenie ich na sposób nieuporządkowany. Czas nieubłaganie prowadzi od układów bardziej uporządkowanych do mniej uporządkowanych; zjawiska przypadkowe leżą więc u podstaw tego tajemniczego zjawiska, które określamy jako czas.

Potężna jest też funkcja przypadku w ewolucji życia na Ziemi. Wystarczy wspomnieć rolę, jaką spełniły uderzenia asteroid w powierzchnię naszej planety. Prof. Heller wspominał w trakcie swojego wykładu tzw. teorię chaosu – fascynującą gałąź fizyki opisującą układy z formalnego punktu widzenia deterministyczne, czyli dające się w pełni przewidywać, jednak w rzeczywistości podlegające tzw. „efektowi motyla”. Okazuje się, że nawet minimalny stopień niewiedzy na temat obecnych właściwości układu może oznaczać fundamentalną niewiedzę na temat jego zachowania się w przyszłości. Pomyślmy o tej asteroidzie, która spowodowała śmierć dinozaurów; gdyby tylko jej trajektoria została odchylna, choćby o sekundę kątową, być może nie byłoby nas teraz na Ziemi.

Prof. Jerzy Vetulani, tragicznie zmarły zaledwie miesiąc temu, gościł w Rzeszowie 27 lutego 2017 r. Wygłosił wykład pt. „Dlaczego myślimy i jak mózg może prowadzić nas na manowce?”. Pośród wielu pytań, które poruszył, warto wspomnieć zwłaszcza o tytułowym: „Dlaczego myślimy?”. Z ewolucyjnego punktu widzenia kluczowe znaczenie ma wciąż tajemniczy okres sprzed ok. 20-200 tysięcy lat, kiedy to pojawiają się pierwsze ślady materialne świadczące o rosnącej inteligencji człowieka. Prof. Vetulani wspominał m.in. o malowidłach naskalnych, ale także o takich znaleziskach jak flety kościane sprzed 35-40 tys. lat, odkryte w Hohle Fels w Niemczech. Okazuje się, że nasi odlegli przodkowie sprzed tysięcy lat oddawali się nie tylko tak prostym, praktycznym czynnościom jak polowanie czy gotowanie mięsa, ale również i muzykowaniu. Nie da się uniknąć pytania o to, czy towarzyszyło mu myślenie w takim sensie, w jakim używamy tego słowa dziś.

Biolog ewolucyjny skonfrontowany z takim faktem pyta oczywiście: „Dlaczego?”. Jest to problematyczne pytanie. O wiele łatwiej jest odpowiedzieć, dlaczego nasi przodkowie oddawali się pewnego typu czynnościom; czemu jednak oddawali się pewnego typu myślom – jest to kwestia otwarta na interpretację. Przed zbyt łatwymi przestrzega nas choćby historia neandertalczyków. Mieli oni najprawdopodobniej większe mózgi od żyjących równoległe z nimi naszych bezpośrednich przodków, *Homo sapiens sapiens*. Badania archeologiczne i genetyczne wydają się jednak sugerować, że neandertalczyki wyginęli głównie z rąk naszych pradziadów. W świetle tych i innych faktów trudno czasem orzec, co właściwie, mówiąc kolokwialnie, „robi” myślenie.

Prof. Jerzy Bralczyk odwiedził Rzeszów 3 kwietnia z wykładem pt. „Jak mówić, aby nas słuchano?”. Co ciekawe, choć wszyscy chyba spodziewali się, że powie nam wszystkim, jak tak naprawdę powinniśmy mówić – co można było poznać choćby po treści kierowanych do niego pytań ze strony publiczności – wykład poświęcony był głównie temu, jak mówić, aby nie robić tego... zbyt dobrze. Prof. Bralczyk wykazywał, że nadmiernie profesjonalny mówca jest osobą z gruntu podejrzaną. Piękne, gładkie, doskonale przygotowane wypowiedzi sprawiają wrażenie wyrachowanych, nieuczciwych czy wręcz kłamliwych. Mówca, który korzysta z wszystkich doskonale znanych specjalistom „sztuczek” podnoszących jego wiarygodność – manipulowanie okularami, przyjmowanie odpowiedniego tonu, „szczera” gestykulacja, bratanie się z publicznością poprzez wybór odpowiednich form – jawi się nam jako mistrz retoryki, ale niekoniecznie jako godny zaufania ekspert w dziedzinie, na temat której się wypowiada.

Prof. Bralczyk konsekwentnie odmawiał osądzania zjawisk językowych. Język jest żywym tworem i językoznawca nie powinien uparcie orzekać, czy dana forma albo dane wyrażenie są „poprawne”, czy „niepoprawne”. Znacznie bardziej interesujące jest pytanie, skąd się wzięły i dlaczego są stosowane. Ostatecznie nad formalną poprawnością potrafi zatrumfować szczerłość, spontaniczność i autentyczna wola komunikacji. Nie są to porady, które słyszy się na co dzień. Taka jednak jest sama idea zadawania wielkich pytań wielkim osobowościom. Gdybyśmy usłyszeli wyłącznie odpowiedzi, których się spodziewamy, byłoby to co najmniej niestosowne. ©

tł

REKLAMA



WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
z siedzibą w Rzeszowie

Jedynie takie
studia w Polsce

GENERAL AVIATION
LOTNICTWO OGÓLNE

AVIATION MANAGEMENT
ZARZĄDZANIE LOTNICTWEM

Absolwenci
WSliZ najszybciej
znajdują pracę

według Ogólnopolskiego
Systemu Monitorowania
Ekonomicznych Losów
Absolwentów Szkół Wyższych

Raport Ministerstwa Nauki
i Szkolnictwa Wyższego, 2016

www.wsiz.rzeszow.pl

Seminarium
doktoranckie
NAUKI
O MEDIACH

pierwsze zajęcia
już we wrześniu

doktorat.wsiz.rzeszow.pl

Wybierz studia we WSliZ w Rzeszowie

WSliZ kształcimy praktycznie